

# Na manowcach ekstremalnej polityki narodowej

RAFAŁ PANKOWSKI

„**Polityka Narodowa**” to tytuł czasopisma wydawanego przez „**Fundację Inicjatyw Polskich**” z prestiżowym adresem przy ulicy Wiejskiej w Warszawie.

**P**od szyldem tym kryje się grupa niegdyś czołowych działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy tak niechlubnie zapisali się w latach 2006-2007, kiedy to bycie skinheadem bądź członkostwo w skrajnie nacjonalistycznej MW było przepustką do sprawowania wysokich urzędów państwowych – m.in. **Daniel Pawłowicz, Szymon Pawłowski, Konrad Bonisławski**. Do niedawna redaktorem naczelnym pisma był **Wojciech Wierzejski**. Na łamach udziela się też **Krzysztof Bosak**. „Polityka Narodowa” nosi patetyczny podtytuł „Pismo społeczno-polityczne poświęcone sprawom Narodu” i jeszcze bardziej patetyczne motto: *Nacjonalizm, tożsamość, kultura, imperium*. Trudno oprzeć się wrażeniu, że grupa sfanatyzowanych dzieciaków tworzących niegdyś MW po prostu nie jest w stanie wyrosnąć ze swoich szczeniackich urojeń ideologicznych.

Wydany w 2011 roku nr 8 „Polityki Narodowej” zawiera treści tak skrajne, że wyróżnia się nawet na tle dotychczasowych, specyficznych standardów **Młodzieży Wszechpolskiej**. Numer ten w sporej części poświęcono tematowi „lewicy”, przy czym artykuł redakcyjny nie pozostawia wątpliwości co do śmiertelnej wrogości do „skretyniałej, ale czasami i groźnej lewicowej hałstry sterowanej dawniej z Czerskiej, a obecnie ze skrzyżowania Świętokrzyskiej i Nowego Świata w Warszawie”. Z zainteresowaniem i sympatią redaktorzy „PN” odnoszą się za to do rozmaitych ruchów łączących „lewicowość” z nacjonalizmem i populizmem. Stąd obecność na łamach numeru wielu kuriozalnych akcentów narodowo-socjalistycznych i narodowo-bolszewickich. Re-

dakcja szumnie zapowiada, że „w wydaniu obecnym znajdują Państwo teksty, wśród których będą i takie wywołujące dogłębny szok poznawczy (...) można znaleźć naprawdę wiele faktów burzących poniekąd czarno-biały obraz świata idei politycznych”.

Do udziału w ankiecie nt. „lewicy patriotycznej” weterani MW zaprosili zatem swoich znajomych i ideowych kuzynów. Warto zapamiętać te trzy nazwiska i jedną organizację zareklamowaną w ten sposób na łamach „PN”: **Mateusz Piskorski, Krzysztof Wołodźko, Jarosław Tomasiwicz** i ... **Organizacja Czerwonej Gwardii im. Kazimierza Mijała**. Ta ostatnia marginalna grupka deklaruje się jako maoistowska, nie stroni od akcentów antysemitkich, a w 2009 r. zasłynęła ogłaszając sojusz z faszystowską **Falangą** (odłam reaktywowanego **Obozu Narodowo-Radykalnego**) w ramach **Zjednoczonego Frontu Narodowego**. „Sojusz ekstremów” w czystej postaci!

Wątkiem przewodnim numeru jest szukanie przez rodzimych nacjonalistów inspiracji w ruchach ekstremistycznych poza Polską. Jego „ozdobą” są wyróżnione ramkami złote myśli „autoritetów”, takich jak francuski faszysta **Maurice Bardèche**, rosyjski narodowy bolszewik **Eduard Limonow** czy sam **Benito Mussolini** stwierdzający: „Jestem reakcjonistą lub rewolucjonistą zależnie od okoliczności”. Można też przeczytać relację ze zorganizowanego przez redakcję „PN” w warszawskim klubie skrajnej prawicy „**N44**” spotkania z **Balazsem Szabo**, działaczem węgierskiej partii neonazistowskiej **Jobbik**, znanej m.in. z formowania oddziałów paramilitarnej **Gwardii Narodowej** bijącej i zastraszającej Romów. Na stronie internetowej „PN” mamy zaś filmik, którego gwiazdą jest **Nick Griffin**, sprzymierzony z **Jobbikiem** lider **Brytyjskiej Partii Narodowej (BNP)**.

Na łamach „Polityki Narodowej” reklamuje się **Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych**, grupa w rzeczywistości powiązana z białoruskim reżimem i neoimperialnymi ruchami „eurazjatyckimi” w Rosji, założona przez **Mateusza Piskorskiego**, pansłowiańskiego neopoganina z **Samobrony**, który z racji ekstremistycznych koneksji w Europie Wschodniej był „złym duchem” nieżyjącego już **Andrzeja Leppera**. Jest też całostronicowa reklama broszury z tekstami **Tomasza Kostyły**,

wokalisty sławetnego skinheadzkiego zespołu rockowego **Legion**, który śpiewał „Pogonimy bandę całą, obronimy rasę białą”. Co zabawne, **Kostyła** prezentowany jest jako... „literacki spadkobierca pokolenia **Sztuki i Narodu**”.

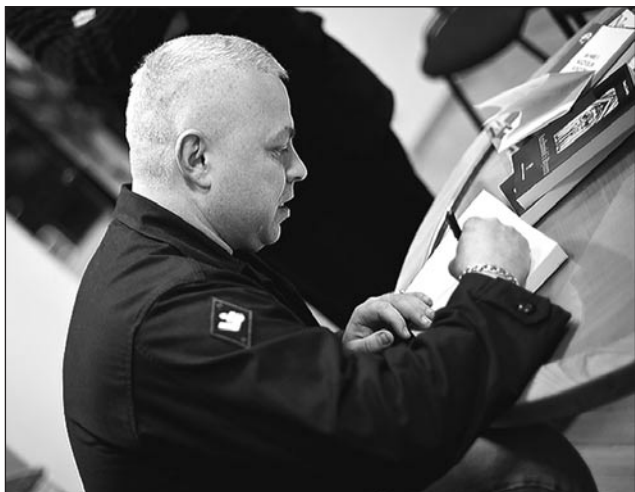
Poza tym wrocławski rzecznik ONR **Adam Tomasz Witczak** opisuje zjawisko narodowo-socjalistycznego black metalu, a obecny sekretarz okręgu warszawskiego MW **Maurycy Mieltecki** zdaje entuzjastyczną relację z udziału w międzynarodowym zlocie rasistów pod **Budapesztem (Magyar Sziget)**, w którym uczestniczył wraz z obecnym prezesem MW **Robertem Winnickim**.

Były poseł **LPR Marek Kawa** jest z kolei autorem 8-stronicowej apologii zmarłego z powodu zatrucia alkoholowego negacionisty Holokaustu **Dariusza Ratajczaka (Doktor Dariusz Ratajczak Post Mortem)**. Jego haniebną publikację **Tematy niebezpieczne** uznaje za „rodzaj uwerwury bezkompromisowości, wierności prawdzie historycznej, czy odwagi sięgania po tematy tzw. kontrowersyjne w III Rzeczypospolitej”. Jedną z ilustracji – fotografia osobistego autorstwa byłego posła – pokazuje **Ratajczaka** podpisującego swoją książkę i kolejkę czekających na autograf osobników w koszulkach **Młodzieży Wszechpolskiej**.

Innego rodzaju kuriozalne poglądy, charakterystyczne dla jednego ze stylów myślenia polskiej skrajnej prawicy, prezentuje na łamach „PN” **Adam Wielomski (Wiwisekcja lewackiego nonsensu)**: „Co do «Solidarności» (...), to był to lewacki bunt skomunizowanego tłumu (...). Dlatego można tylko żałować, że nieboszcza partia oddała władzę polityczną tym rewolucjonistom i demagogom, zamiast pójść w «model chiński», czyli dokonać radykalnej liberalizacji gospodarczej pod osłoną autorytarne państwa. (...) Proszę zauważyć, że w PRL nie było manifestacji sódmskich na ulicach polskich miast. Wyobraź Pan sobie gen. Jaruzelskiego na manifestacji obok **Roberta Biedronia?**”.

Uderzająca jest jeszcze jedna informacja opublikowana na łamach wspomnianego tu wydania „Polityki Narodowej”: „Numer ukazał się dzięki wsparciu mec. **Romana Giertycha**”.

Od 2007 roku, kiedy to dowodzona przez **Giertycha Liga Polskich Rodzin** epatowała antysemitkami w swej wymowie spotami pokazującymi wizytę **Lecha Kaczyńskiego** w Izraelu, **Roman Giertych** starał się unikać kojarzenia z treściami nacjonalistycznymi. Budował raczej karierę elokwentnego komentatora i profesjonalnego, niezaangażowanego w politykę, prawnika. Z całą pewnością wspieranie w jakiegokolwiek formie treści takich, jak te prezentowane na łamach „Polityki Narodowej” nie służy wizerunkowi byłego polityka jako odpowiedzialnego uczestnika życia publicznego. Lepiej byłoby z tego zrezygnować na zawsze. ■



**Tomasz Kostyła**, wokalista **Legionu**, na promocji swoich tekstów reklamowanych w „**Polityce Narodowej**”